

Cena 30 gr.

★ Poczta opłacona ryczałtem. ★

PROZEKTOR

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

★ Organ niezależnej myśli.

Bezstronny obserwator życia społecznego. ★

Rok III. Białystok, sobota 17 — niedziela 18 grudnia 1927 r. № 48.

„APOLLO”. Dziś i jutro — uroczą gwiazdą

LILI DANITA

w swoim najlepszym filmie 10 aktowym dramacie p. t.

UBÓSTWIANA (SONA LITOWSKA)

Walki byków. Wspaniała wystawa. Malownicza Hiszpanja. Barcelona.

NA SCENIE:

Niuta Bolska,
W. Zdanowicz,

POŻEGNALNE WYSTĘPY

C. Jabłońskiej
I. Ciesarskiego i Apollo-Giris.

„MODERN”. Dziś Początek: 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰ wiecz.

Film produkcji Polsko-Niemieckiej.

Ceny od 1 zł. 25 gr.

Cicha tragedia niezamężnej kobiety.

DUSZE DZIECIĘCE OSKARZAJĄ WAS

W rolach głównych:

Artyści polscy: ZAWISZANKA, SYM, LABUŃSKA.

Art. zagranicz.: Natalia Lisianko, A. Steinbrück.

ZWIĄZEK PRODUCENTÓW RYB, Sp.Akc.

ODDZIAŁ w BIAŁYMSTOKU,

ul. Kilińskiego Nr 8 (w podwórzu)

poleca na nadchodzące święta wyborowe ryby żywe — karpie,
liny i karasie

PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.

Najlepszy i najtańszy podarunek na gwiazdkę
jest książka.

Księgarnia **A. Kaufmanna**, Białystok.

UWAGA!

UWAGA!



Od Redakcji.

Z powodów natury technicznej niniejszy „Projektor” ukazuje się w rozmiarze zmniejszonym.

PO WYBORACH.

Ostateczny wynik wyborów do Rady, ustalony przez Główną Komisję Wyborczą.

Na posiedzeniu Głównej Komisji Wyborczej w dniu 13 b. m. ostatecznie ustalono, że:

z listy Nr. 2 wejdą jako radni p.p.: Al. Muszyński, Rom. Młynski i Anatol Prorwicz, jako kandydaci p.p.: St. Bialik i St. Zduński.

z listy Nr. 4 radni: B. Flomenbaum, I. Waks, Sz. Goldman, B. Tabaczynski, L. Szobfisz, El. Ryszelewski, kandydaci: S. Bernat-Rubnowicz, Ch. Anachowicz, St. Fejgin,

z listy Nr. 7 radny Otto Langer,

z listy Nr. 8 radny Al. Sawicki,

z listy Nr. 10 radni: W. Kulikowski, B. Szymański, A. Rutkowski, Z. Siemaszko, Fr. Grosser, R. Wieczorek, Wl. Fijłpowicz i St. Reinhard, kandydaci: K. Chrzóstowski, W. Antoszewicz, J. Kucharski i Z. Sternińska,

z listy Nr. 11 radni: H. Widar i L. Patt, kandydaci: Abr. Jewrajski,

z listy Nr. 12 radni: W. Hepner, I. Lifszyc, Al. Rajgrodzki, Abr. Gotesdiner, M. Kacnelson, Ar. Tilleman, M. Ziemliski, Ar. Albat i Moz. Swiff, kandydaci: W. Gordon, J. Goldberg, P. Gielczyński, S. Farbatstein i L. Kurycki,

z listy Nr. 13 radni: H. Lifszyc, I. Pines, I. Egelsztein, I. Ch. Gerc, kandydaci: J. Mendler i A. Kagan,

z listy Nr. 15 radni: Wl. Olszyński, A. Kluge, M. Motoszko i W. Dorożyński, kandydaci: H. Kowalewski i K. Kosiński,

z listy Nr. 16 radni: M. Ostrowski, I. Szafranko i Wl. Malawski, kandydaci: M. Ozwieciński.

GŁOSY KOMUNISTYCZNE.

Na nieważoną listę komunistyczną (№14) padła ilość głosów, wystarczająca do uzyskania jednego mandatu.

KONSTITUCYJNE ZEBRANIE NOWEJ RADY.

O ile w ciągu ośmiu dni po ogłoszeniu wyniku wyborów do Rady nie będą wniesione protesty, Główna Komisja Wyborcza przesyła wszystkie akta wyborcze do Województwa.

O ile w ciągu 30 dni od przesłania tych akt Wojewoda nie unieważni wyborów z powodu stwierdzenia uchybień, odbędzie się konstytucyjne zebranie nowej Rady i wybór prezydium Magistratu i Rady.

Potępienie p. mecenasa.

We środę dnia 14 b. m. odbyło się posiedzenie Polskiego Zjednoczonego Komitetu Wyborczego. Na posiedzeniu tym członek Komitetu p. dr. Z. Siemaszko poruszył kwestję — czy będzie Komitet reagował i w jaki sposób na nieetyczne wystąpienia przedwyborcze p. mecenasa Olszyńskiego przeciwko Komitetowi i jego poszczególnym członkom w wydawanych przez p. mecenasa „Wiadomościach Przedwyborczych”.

P. dr. Siemaszko podkreślił, iż **siadzieć przy jednym stole pracy z p. mec. Olszyńskim** — po jego osławionych wystąpieniach — nie może i nie będzie. I jeżeli Komitet nie zareaguje w sposób właściwy na **denuncjatorskie wystąpienia p. mec. Olszyńskiego**, to p. doktor będzie zmuszony wystąpić z Komitetu.

Po dyskusji, która była raczej „żałnią” dla p. mec. Olszyńskiego aniżeli dyskusją, Komitet jednogłośnie uchwalił: **mecenasowi Wl. Olszyńskiemu za nieprzebiernie w środkach podczas akcji przedwyborczej wyrazić solidarne potępienie.**

Feralna kandydatura.

Na posiedzeniu Polskiego Zjednoczonego Komitetu Wyborczego w dn. 14 b. m. p. prezydent B. Szymański wyraził

oświadczył, iż kandydatury swojej na stanowisko nowego prezydenta miasta nie wrzeka się i kandydaturę tę nadal podtrzymuje...

Jest to bardzo stanowczo ze strony p. B. Szymańskiego, że kandydaturę swoją na prezydenta miasta popiera i będzie nadal popierał. Ale przypuszczamy, iż oprócz niego samego **nikt więcej kandydatury tej popierać nie będzie.**

Spółceństwo białostockie p. Szymańskiego dokładnie już oceniło.

Większość społeczeństwa tutejszego nie przyznaje za p. Szymańskim żadnych zasług. Mniejszość zaś uważa, iż p. Szymański **może jeszcze być radnym w przyszłym Samorządzie białostockim, ale w żaden sposób nie może zajmować stanowiska kierowniczego.**

Człowiekowi nieudolnemu, nie w miarę ambitnemu, z nikim się nie liczącemu, zarozumiałemu **pyzatkowi bez odpowiednich kwalifikacji** lecz z wielkim tupeciem i z metodą protekcyjizmu miasto Białystok powierzyć swego losu nie może!

Z tą opinią całkowicie się solidaryzujemy.

Wogóle — trzeba powiedzieć prawdę — kandydatura p. Szymańskiego była dla Polskiego Zjednoczonego Komitetu Wyborczego feralną. Wystawienie tej kandydatury na liście Komitetu bardzo a bardzo liście tej zaszkodziło, albowiem odciągnęło od dziesiątki sporą ilość głosów.

Wnieśieniem p. Szymańskiego na listę Komitet Wyborczy popełnił błąd taktyczny. Spowodowało to rozbitcie głosów i zmusiło wyborców, krytycznie usposobionych w stosunku do osoby p. Szymańskiego, głosować na 15-tkę i 16-tkę.

Jeżeliby nazwisko B. Szymańskiego nie figurowało na liście № 10 — Komitet p. mec. Olszyńskiego nigdyby nie otrzymał 2830 głosów. Ale co teraz mówić o tem. Zapóźno. Stało się!

Co jeszcze przyniesie ta feralna kandydatura — zobaczymy...

Refleksje powyborcze.

Wybory odbyły się... Mandaty zostały podzielone... Gorączka przedwyborcza trochę spadła...

Refleksje wyborcze zostały już zafiksowane w codziennej prasie białostockiej. Pozostaje nam zająć się refleksjami powyborczymi.

P. Szymański uparcie podtrzymuje swoją kandydaturę... **Troszeczką upadł na duchu p. mecenas Olszyński...**

Walka przedwyborcza p. mecenasa, a jeszcze bardziej sposób tej walki — nowych laurów do wienca sławy p. mecenasa nie dodały, jedynie przysporzyły mu nowych „przyjaciół”. Na każdym kroku „przyjaciele” ci omawiają **jakieś procesy o jakimś majątku**, z powodu którego to procesu p. mecenas miał pewne przykrości; omawiają sprawę **budowy mostu przez Białą przy ulicy Orzeszkowej**, w której to sprawie p. mecenas występował w charakterze plenipotenty pewnych obywateli; mówią coś o **Elektrowni białostockiej** której interesy p. mecenas podtrzymywał w Sądzie, będąc jednocześnie vice-prezsem Rady Miejskiej; gadają coś o **świ-żo nabytym przez p. mecenasa majątku** od jakiegoś „pana”... Wogóle dużo gadają i „psy wieszają” na p. mecenasa...

Bardzo możliwe, że wszystko to są ploteczki i ploteczki, ale w każdym razie p. mecenas podupadł trochę na duchu i tupecie, „Wiadomości Przedwyborcze” zawiesił, z p. profesorem Kosińskim jakoś rzadziej się spotyka, i — jak fama niesie — **nosi się z zamiarem zrezygnowania z mandatu...**

Mówią, jakoby chciał również zrezygnować dającego mu mandatu p. sędzia Kulikowski. Nie zadawalnia coś p. sędzię. Jeżeliby naprawdę było tak — byłoby to szkoda, albowiem tacy ludzie jak p. Kulikowski są w przyszłym Samorządzie naszym bardzo pożądani.

Kandydatura p. W. Hermanowskiego na stanowisko przyszłego prezydenta miasta nabiera coraz większej wagi. Na kandydaturę tę chętnie zgadzają się wszystkie odłamy tutejszego

społeczeństwa.

P. Hermanowski jest człowiekiem bardzo skromnym i dlatego uważa, iż może być lepszy od niego kandydat. Jednak jeżeli społeczeństwo powoła go do służby społecznej — stawi się i będzie pełnił tę służbę... jak nakazuje obowiązek i sumienie”...

Zastępujemy się nad innymi kandydatami na przyszłego prezydenta, przeglądamy poszczególne osoby i — musimy się przyznać — nie znajdujemy innego człowieka, który byłby odpowiednim w takiej mierze, jak p. Hermanowski.

X.

P R A S A.

Logika „dwugroszówki”.

W „Gaz. Warsz. Porannej” (Nr. 342) w artykule p. t. „Za kulami żydostwa” czytamy:

TAJEMNICZY.

„Pod tytułem „Do wszystkich żydów” ukazały się na ulicach pierwsze odezwy wyborcze w dwóch językach: polskim i łargonie, ściśle pro-rządowe.

O treść mniejsza. Ale podpis jest ciekawy. Brzmi on: „Związek żydów polskich”. I ciekawa jest uwaga o tym podpisie, uczyniona w Momencie” (274):

„O takiej nazwie („Związek żydów polskich”) słyszymy po raz pierwszy, a przeto niezrozumiale jest dlaczego inicjatorzy tego „Związku” nie uważali za potrzebne podpisać swych nazwisk, ażeby wiadomo było, kto bierze na siebie odpowiedzialność za tę odezwę”.

Czyżby istotnie autorzy bali się, czy wstydził tego?

Są to widocznie jacyś tajemniczy żydzi!

A może pochodzą oni wszyscy z Białegostoku, w którym to mieście odznaczeni zostali „krzyżami” pp. Gedala Rozenman, Ruchla Rabinowicz i Zelman Wejnrach?

Z tegoż Białegostoku donosi „Naje Lebni” (273), że „syn białostockiego nauczyciela hebrajszczyzny, p. Mojsze Berech służy jako komisarz policyjny w głównej komendzie policji w Warszawie, w dziale gospodarczo-administracyjnym”.

Jest to również swego rodzaju tajemniczość, bo dotąd nie słyszeliśmy, że w komendzie głównej policji tak wysokie stanowisko zajmuje p. Mojsze Berech.

Ale to wiemy, że w Białymstoku za czasów okupacji rosyjskiej i niemieckiej niepodobna było z żydami rozmówić się po polsku, bo oni „znali” tylko język rosyjski, a potem niemiecki. Polski nie był — popłatny”...

Wobec tego, iż Prezes Towarzystwa Dobroczynnego „Linax-Chojlim” w Białymstoku **p. Z. WAJNREICH**

został przez Rząd Polski odznaczony srebrnym krzyżem zasługi za jego działalność na polu pomocy biednym i chorym naszego miasta, jako Prezes Zarządu T-wa „Linax-Chojlim”, niniejszym składamy Mu swoją gratulację z tego powodu i życzymy dalszej owocnej pracy na korzyść niezamożnych i chorych miasta Białegostoku bez różnicy wyznania i narodowości.

ZARZĄD T-WA „LINAX-CHOJLIM”,
Białystok.

W świetle reflektora.

Białostaczanin, który sprzedał żonę za 30.000 dolarów.

Przy ulicy Jurowieckiej stoi wspaniały dom.

Jest on własnością trzech braci.

Jeden z tych braci wyemigrował niedawno do Australji, gdzie Fortune nagle mu się uśmiechnęła...

Otrzymałszy dobrą posadę nasz białostaczanin zaważwał do Australji swoją małżonkę — osobkę nadobną i niepozbaną pikantefji. I tu się dopiero zaczęło...

Szef przedsiębiorstwa, w którym dostał dobrą posadę nasz emigrant z Białegostoku, zakochał się rzewnie w przy-

bylej do emigranta połowicy białostockiej. Jakle perypetie i fazy przechodziła miłość jego i rozdrożę jego podwładnego — tego nie wiemy.

Ale skończyła się na tem, że nasz białostoczanin sprzedał swemu szefowi — australczykowi swoją nadobną małżonkę za okrągłą kwotkę 30.000 dolarów.

Po przeprowadzeniu tej transakcji i otrzymaniu gotówki emigrant z Białegostoku opuścił egzotyczną Australję i jedzie już z powrotem do Białegostoku.

Niesie jego handlarza żywym towarem okręt transoceaniczny poprzez fale oceanu do Białegostoku... Jęzzie...

Czy nie po nowa żona jedzie do grodu nad Białą ten „handlarza swemi małżonkami”?

Ch—t.

BYŁY STAROSTA BIAŁOSTOCKI PRZED SĄDEM.

Sąd apelacyjny rozpatrywał po raz drugi w mniejszym składzie 2 sprawy starosty białostockiego Kmity, oskarżonego w jednej sprawie o oszustwo przy kupnie na licytacji koni, w której został skazany na 500 zł. grzywny, sąd apelacyjny go uniewinnił, a sąd najwyższy wyrok skasował. Po ponownym rozpatrzeniu sprawy sąd apelacyjny skazał Kmity na 3 mies. więzienia. W drugiej sprawie Kmity został skazany na 4 lata więzienia za nadużycie popełnione z 3 milionami marek, otrzymanymi od ministra pracy i opieki społecznej jako pomoc dla repatriantów. Sąd apelacyjny po ponownym rozpatrzeniu sprawy skazał Kmity na 2 mies. więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

Gwiazdka dla Żołnierza Polskiego

Zbliżająca się Wigilia, a zarazem święta Bożego Narodzenia zostaną bardzo wielu żołnierzom oddających służbę w wojsku zdala od domu rodzinnego. W dniach tych Spółceństwo niewątpliwie da dowód należytej łączności z Armją Polską, a nawiązując do uświęconych przez tradycję zwyczajów świątecznych, stworzy żołnierzowi Polakiemu w tych dniach atmosferę domu rodzinnego. Wojewoda Białostocki polecił Starostom i Prezydentom miast, by w porozumieniu z Dowódcami oddziałów Garnizonów względnie Oddziałów Ochrony pogranicza bezwzględnie zainicjowali odpowiednią akcję w tym kierunku.

Pożar fabryki tutek.

Bohatorska praca strażaków.

We czwartek, dn. 15 b. m. o godz. 11. min. 30 wieczór zapaliła się fabryka tutek Tenenbauma przy ul. Kupieckiej 11. Ogień zniszczył całą fabrykę. Po czuwamy się do obowiązku odnotować ofiarną pracę naczelnika Straży Miejskiej p. Świderskiego, zastępcy komendanta BOSO p. L. Ostrowskiego i naczelnika Oddz. BOSO p. Mądzana, którzy wynieśli z ognia trzech śpiących ludzi.

W następnym numerze „Projektora” czytelnicy nasi znajdą sensacyjny artykuł p. t. „GRABARZE „GILARINO”.

Klub Szachowy Warszawska 19, tel. 2-01.

DZIS, w SOBOTE 17 GRUDNIA —

LOTTO z nagrodami.

Początek o godz. 8-jej wieczór.

TEATR „PALACE”.

Żydowska trupa A. KOMPANIEJCA I POLAKOWA,

Reżys L. RABINOWICZ

z udziałem całego ansamblu i nowozakończonych artystów.

Dzisiaj, w sobotę, dn. 17 grudnia o godz. 3.30 pp.

BAR KOCHBA. Operet. histor. w 5 akt.

Wieczorem o godz. 9 wiecz. —

ZNISZCZCIE JEROZOLIMY.

Słynna operetka historyczna w 5 aktach.

Bilety — w kasie teatru.

„PROJEKTOR”

HANDEL WIN I TOWARÓW KOLONJALNYCH

B. i J. Głowiński

Rynek-Kościuszki 9. Tel. 2-00.

Polecają na święta duży wybór: **Win, Miodów Wódek, Likierów i Konjaków** pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych.

Specjalne wyroby tytoniowe. — Karty do gry.
Oraz **najwykwintniejsze** w smaku niezrównanej dobroci **likier: Kapucyński, Cherry Brandy.** **Wina Krajowe: Białe stołowe, Dezerowa, Tokaj, Madera, Portwejn, Malaga. Wódki: Wiśnówkę, Słodką, Wytrawną, Wyborową i Najlepszą Rektyfikacji Warszawskiej.**

SKLEP KOLONJALNO SPOŻYWCZY
„WSPÓLNA PRACA”

Bolesław ANC

Białystok, ul. Warszawska 30, tel. 11-75.

POLECA NA ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

wina owocowe i miody Warszawskiej Rektyfikacji wszelk. gatunków. Piwo Browaru Dajlidy wszystkich gatunków. Wielki wybór wszelkich rybnych konserw, pomidory, jarzyny firmy „Werner i Cyrański” w Warszawie. Wielki wybór wyrobów cukierniczych firm: Wedla, Kierskiego, B-ci Roszkowskich, B-ci Kuczyńskich, Fuchsa i innych w Warszawie. Wielki wybór pierników choinkowych Myskowskie w Kaliszu. Świące choinkowe. Herbatę, kawę i kakao pierwszorzędnych firm wszelkich gatunków. Perfumerja w wielkim wyborze Warszawskiego Laboratorium Chemicznego w Warszawie. Wyroby tytoniowe: Spirytus skązony, etc. etc.

Ceny na towary świąteczne zostały znacznie niższe. Dla dogodności Sz. Klientów towar wysyłamy do mieszkań według zamówień.

OBUWIE

PO CENIE REKLAMOWEJ POLECA

Klemens Kornacki

ul. **LIPOWA 5.**

naprzeciw pasażu.

Firma istnieje od roku 1919.

Przedstawiciel w miastach

Przedstawiciel w miastach

Wikwintne i trwałe **OBUWIE**
po cenach przystępnych poleca firma

„DOBROBUT”

**Oddział w Białymstoku
przy ul. Sienkiewicza 4.**

Salogowe i kalosze w wielkim wyborze

Salogowe i kalosze w wielkim wyborze

Sala bilardowa

FEJGINA

PRZY UL. ŻYDOWSKIEJ 2.

Z powodu kryzysu ceny za grę
zniżone od 80 gr. za godzinę.
Przy sali oddzielny gabinet bilardowy.

Meble, fortepiany, lustra,
serwisy, kwiaty

opakowuje przy przeprowadz-
kach i dostarcza na kolej

OSTASZ, Kilińskiego 15.

Posiada dużo zamówień za solidne
wykonanie robót.

Adres Redakcji i Administracji: Sienkiewicza 20, telef. 404.

Redaktor przyjmuje: we wtorki i czwartki od 12—1

Prenumerata miesięczna: w mieście — zł. 1.⁵⁰, zamiejscowa — zł. 1.⁰⁰

Cena ogłoszeń (za wiersz milimetrowy): na 1-ej str. — 40 gr., na osta-
tniej — 25 gr., w tekście — 60 gr. Układ ogłoszeń-czteroszpaltowy.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Wiktor Iwanicki.**

Drukarnia ZBARA, Białystok, Sienkiewicza 20.